

GIODO interweniuje u ministra środowiska

Ułatwianie prowadzenia **egzekucji opłat za odpady** od grupy nierzetelnych mieszkańców ma swoje granice. Nie można bowiem od wszystkich zbierać informacji o ich miejscu zatrudnienia

Piotr Pieńkosz
piotr.pienkosz@infor.pl

Po naszych lutowych publikacjach generalny inspektor ochrony danych osobowych (GIODO) punktuje ostatnią nowelizację ustawy z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 1399 ze zm.). Zarzuca jej naruszenie podstawowej reguły ochrony danych osobowych – zasady adekwatności. W oficjalnym wystąpieniu do ministra środowiska domaga się zmiany ustawy.

Przypomnijmy, że nowelizacja ustawy śmieciowej z li-

stopada zeszłego roku zmieniła zasady ustalania wzorów deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, które składają właściciele nieruchomości. Do tej pory rada gminy ustalając wzór dokumentu, mogła w nim pytać o wszystkie te dane, które są niezbędne do ustalenia wysokości podatku śmieciowego. Tak ogólne sformułowanie rodziło jednak wątpliwości interpretacyjne. Postanowiono więc poprawić art. 6m ustawy. Tyle tylko, że ustanowiony katalog danych jest bardzo szeroki. Gmina może więc pytać nie tylko o imię i nazwisko właścicie-

la nieruchomości oraz adres jej położenia, lecz także o numer telefonu, adres e-mailowy oraz inne informacje niezbędne do wystawienia tytułu wykonawczego w razie braku terminowego regulowania opłaty. Ten ostatni punkt pozwala umieścić w deklaracji pytanie o miejsce zatrudnienia właściciela nieruchomości.

GIODO kwestionuje taki kształt art. 6m. Narusza on zasadę adekwatności obowiązującą przy zbieraniu danych przez organy publiczne. Zgodnie z art. 51 Konstytucji RP władze nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać

innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym. Czyli, nie można pytać o to, co nie jest potrzebne do realizacji określonych zadań publicznych, co potwierdza również art. 26 ust. 1 pkt 3 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz.U. z 2014 r. poz. 1182 ze zm.). Tymczasem w ocenie GIODO miejsce zatrudnienia nie jest informacją konieczną do tego, by gmina zapewniła prawidłowe funkcjonowanie systemu.

„Zbieranie tak szerokiego zakresu danych od wszystkich mieszkańców jedynie w celu

ułatwienia egzekucji należności od osób, które nie wywiązują się z obowiązku uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, stanowi nieproporcjonalną ingerencję w ich prywatność. Trudno przy tym uznać takie dane za niezbędne do określenia wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi” – wskazuje Andrzej Lewiński, pełniący obowiązki GIODO, w wystąpieniu do ministra środowiska.

„Rozumiejąc potrzebę pozyskiwania danych osobowych, wskazać należy, że nie może się ono odbywać w sposób dowolny, wbrew pierwotnym

uprawnieniom ustawowym, z pominięciem (...) zasady legalizmu, zasady adekwatności oraz celowości” – dodaje Lewiński.

GIODO proponuje zmianę ustawy śmieciowej. Uważa, że to w akcie tej rangi powinien być zawarty zamknięty katalog informacji, które gmina może pozyskiwać w ramach deklaracji śmieciowej. Jednocześnie zestaw danych powinien być ograniczony do niezbędnego minimum.



PISALIŚMY O TYM

Nowelizacja przepisów o śmieciach spóźniona i z błędami
– DGP nr 23/2015